

Andrzej Radomski

Lublin

Recenzja z: Ludwik Fleck. Tradycje – inspiracje - interpretacje (red. Bożena Płonak-Syroka, Paweł Jarnicki, Bogdan Balicki), Wrocław, 2015, s. 313

Osoba i twórczość Ludwika Flecka w dalszym ciągu wywołuje żywe zainteresowanie i dyskusje. Mimo iż od jego śmierci minęło już ponad pół wieku to w dalszym ciągu organizowane są konferencje, sympozja i seminaria poświęcone jego dokonaniom.

O pewnych osobach mówi się, że wyprzedzili swoją epokę. Niewątpliwie takim przykładem jest ten polski badacz żydowskiego pochodzenia. Kilkadziesiąt lat przez Kuhnem sformułował on oryginalną koncepcję tworzenia i rozwoju wiedzy naukowej, która może być uważana za początek nurtu historycznego w teorii i filozofii nauki – co zwykle przypisywano właśnie Kuhnowi (po ukazaniu się jego Struktury rewolucji naukowej, rok 1962). Gwoli sprawiedliwości należy dodać, że tenże sam Kuhn odkrył dla świata zapomnianego wcześniej Flecka.

Pracujący przed II wojną światową we Lwowie, Fleck jest autorem napisanej po niemiecku (co być może było przyczyną jego spóźnionej recepcji w kręgu anglosaskim) przełomowej monografii: Powstanie i rozwój faktu naukowego. Została ona przetłumaczona i wydana w języku polskim dopiero w roku 1986. I od tego momentu datują się pogłębione badania nad spuścizną Flecka na naszym rodzimym gruncie.

Kontynuacją tej tendencji jest ostatnio wydana książka: Ludwik Fleck. Tradycje – inspiracje – interpretacje pod redakcją trójki wrocławskich badaczy dziejów nauki. Zawiera ona 14 tekstów – 11 artykułów oraz trzy poświęcone bibliografii prac traktujących o życiu i twórczości Flecka.

Wspomniana praca składa się z pięciu części. Pierwsza z nich zatytułowana: Tradycje zawiera trzy teksty. Autorką pierwszego jest Bożena Płonka-Syroka ukazująca standardy badań medycznych w epoce nowożytnej - aż do końca wieku XIX i próbująca osadzić lwowskiego mikrobiologa w ich spektrum. Z kolei Karol Sauerland rozważa stosunek Ludwika Flecka do podstawowych zasad nominalizmu. Leszek Żuk natomiast zaprezentował kształtowanie się metodologicznych standardów badania, które respektował

Fleck w kontekście charakterystycznych cech wielokulturowego środowiska ośrodka lwowskiego. Niewątpliwie gra idei, z którą miał do czynienia bohater jego opowieści sprzyjała pomysłowi ujmowania dziejów nauki w aspekcie historycznym.

Cześć II recenzowanej pozycji zawiera dwa teksty: Dariusza Zienkiewicza i Bogdana Balickiego. Zienkiewicz opisuje trudne relacje Flecka z najważniejszą szkołą logiczno-metodologiczną II RP jaką niewątpliwie była szkoła lwowsko-warszawska. Bogdan Balicki zaś dowodzi, że Flecka można uznać radykalnym konstruktywistą.

W części III, Bożena Chołuj argumentuje, że można znaleźć wiele podobieństw między tezami Flecka, a współczesnego austriackiego filozofa Josepha Mitterera. Trio autorskie: Marek Szydłowski, Adam Krawiec i Paweł Tambor w interesujący sposób adaptują koncepcje Flecka do wyjaśnienia dyskusji toczonych we współczesnej astronomii (między zwolennikami statycznej teorii kosmosu, a rzecznikami koncepcji rozszerzającego się wszechświata). Cezary Tajer natomiast stara się wydobyć możliwe podobieństwa i różnice w odniesieniu do historii i języka, jakie występowały w pismach Flecka i Gadamera.

IV część omawianej pozycji ma już inny charakter. Dotyczy ona bowiem interpretacji tekstu: O dębie Goethego w obozie buchenwaldzkim. Część badaczy jego autorstwo przypisuje Fleckowi – choć nie ma na to rozstrzygających dowodów. Johannes Fehr oraz Magdalena Sacha próbują w swych „wypowiedziach” zmierzyć się z tą zagadką – przedstawiając różne hipotezy dotyczące wspomnianego autorstwa.

I wreszcie część ostatnia przynosi zestawienie bibliografii prac oświęconych Fleckowi – sporządzoną przez Pawła Jarnickiego. Została ona podzielona na trzy części: prace w języku polskim, angielskim oraz pozycje będące w Internecie.

Omawiany zbiór przynosi więc w sumie wszechstronne omówienie różnych aspektów twórczości Ludwika Fleka. Przygotowany przez, zarówno humanistów, jak i przyrodznawców daje nam wgląd w różne meandry życia i działalności badawczej polskiego mikrobiologa i metodologa. Dzięki zawartym w tomie tekstom możemy lepiej zrozumieć wkład Fleka do światowej nauki. Widzimy też, że w kilkadziesiąt lat po jego śmierci koncepcje Fleka praktycznie nic nie straciły ze swego waloru naukowego i że w dalszym ciągu mogą być

źródłem inspiracji i poszukiwań dla kolejnych generacji historyków, metodologów i filozofów nauki. A, że tak jest istotnie niech chociażby świadczy obfita bibliografia poświęcona jego twórczości zamieszczona w ostatniej części recenzowanej pozycji.

Andrzej Radomski